

Amerykanie „manipulują czasem i przestrzenią”

20 kwietnia 2025

Jak już człowiek wyląduje na podbitej ziemi Indian, uderza niemal na każdym kroku seria komunikatów przypominających, że tam wszystko jest bezkonkurencyjne. Obowiązujące mniemanie pełni rolę dopingu dla mieszkańców lokalnych, a rodzić ma pokorę i może zazdrość wśród przybyszów.

[]

Zgodnie z panującą maksymą prezydent Donald Trump ogłosił światu i poddanym swoim, że Amerykanie właśnie mogą już zdradzić fakt posiadania wyjątkowego, trzymanego dotąd w największej tajemnicy osiągnięcia – władzy nad czasem i przestrzenią. Podkreślił przy tym z przekonaniem, że nikt inny tego osiągnięcia nie ma. Relatywizm wiecznie żywy. Dzięki nowej technologii Amerykanie zdobyli podobno możliwość manipulowania czasem i przestrzenią. Dotychczas pojęcia te uchodziły za względne.

Na potrzeby własnej orientacji, człowiek je określił jednostkami takimi jak sekunda, czy metr sześcienny. Rozpisały się więc największe dzienniki i tygodniki w Wielkim Tygodniu o niewidocznym zwycięstwie Białego Domu.

W naszej kulturze teoria bez dowodu nie ma mocy obowiązującej. Czy głoszone przez autorytet politycznego stanowiska twierdzenie będzie oznaczać, że cofniemy historię o 1000 lat, by zobaczyć wielki obszar Izraela i skurczoną Rosję? Skoro technologie służą przede wszystkim polityce, wszystkiego można się po tym spodziewać.

[]

Najlepsze jednak po dawce najbardziej sensacyjnych nowin

pozostają ludzkie komentarze. Przytoczę zatem ich garść:

- „Rewelacją jest to, że cokolwiek kupujesz, widzisz napis »Made in China«”;
- „Potrafią naginać czas i przestrzeń, a nie radzą sobie z 37 trylionami dolarów zadłużenia, które ciąży na Amerykanach”;
- „Nie mam pewności czy potrafią naginać czas i przestrzeń, ale wiem na pewno, że naginają prawdę”;
- „Naginają czas i przestrzeń, a nie są w stanie pokonać najbiedniejszego państwa na świecie – Jemenu”;
- „Amerykanie właśnie realizują to, naginanie cofając Amerykanów do epoki kamienia łupanego”;
- „Skoro tacy dobrzy, to dlaczego dostają tęgie łanie od Rosjan na Ukrainie?”;
- „Pewnie z tego powodu zniknął z radarów malezyjski samolot o numerze lotu 317”;
- „No to niech nas teraz cofną do czasu kiedy żyliśmy przed najazdem plemienia judeo-chrześcijaństwa”;
- „Naginają czasoprzestrzeń, a nie dają rady Hutii, a wcześniej Afgańczykom”;
- „Alkohol od dawna i bez tajemnic nagina czas i przestrzeń”.

Apologetą sensacji jest Michael Kratsios z Biura Nauki i Technologii Białego Domu. Zapewnia on, że osiągnięcie zagwarantuje dynamikę osiągnięcia głoszonej przez prezydenta „złotej epoki”...

Opracowanie: Jola

Na podstawie: ABC3340.com

Źródło: WolneMedia.net